



JOHN FENN

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA



2 MARCA 2019

PIOTR ZAREMBA
PoznajPana.pl

Spis treści

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA	2
-------------------------------	---

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

John Fenn

Witajcie

Czy zastanawiałeś się kiedykolwiek co rzeczywiście ma zmartwychwstanie Jezusa do naszego współczesnego życia? Jak też nad tym, co możemy przekazać naszemu światu na o tym, dlaczego zmartwychwstanie jest czymś odpowiednim dla ich życia dziś i w tym wieku?

Drzę wraz ze wszystkimi innymi (w czasie kazania ilustrowanego na scenie), gdy plastikowy kamień odsuwa się od plastikowego grobu, a aktor odgrywający Jezusa, ubrany w białe szaty wychodzi triumfująco, a w tle Don Francisco śpiewa: „On żyje”, lecz co to dla mnie dziś znaczy?

Po pierwsze: właściwe zrozumienie

Jan Chrzciel: „Oto Baranek Boży, który gładzi GRZECH świata,„. To nie był błąd drukarski; Jezus wziął grzech świata, a nie grzechy, a to jest różnica (Jn.1:29). Kościoły tak naprawdę nie nauczają tej prawdy w pełni. Uczy się nas widzieć Jezusa, jako tego, który poniósł nasze osobiste grzechy na krzyż i jest to właściwe, na tyle na ile jest, lecz rzeczywistość jest taka, że nasze grzechy mogły być przebaczone dlatego, że Jezus wziął grzech świata.

Podobnie jak setki owoców bezwładnie wiszących na gałęziach usychającego drzewa, którego główny korzeń usechł, tak też Jezusowi nie chodziło o ten osobisty grzech, lecz o korzeń ich wszystkich! Kiedy korzeń zostanie uśmiercony, nie pozostaje już więcej życia w grzechach trzymających się tego drzewa.

To jest część problemu grzechu niektórych chrześcijan. Marnują lata w poczuciu winy, nie przebacząc sobie samym i zastanawiając się w jaki sposób Bóg może im przebaczyć to, co robią, a mijając się całkowicie z tym, że nie w tym jest problem – ten szczególny grzech jest częścią „pakietu”, że tak powiem, częścią wielkiego grzechu tego świata, który został zabrany. Tu nie chodzi o przebaczenie przez Boga naszych osobistych grzechów, ponieważ gdy Jezus zabrał grzech tego świata, nasze osobiste grzechy były jego częścią!

Paweł mówił o tym

Paweł powiedział to nieco inaczej (częściowo): „Bóg w Chrystusie świat pojednał ze sobą; nie zaliczając im ich upadków, . . . za nas grzechem uczynił,...”

Paweł uznaje nasze osobiste grzechy, lecz stwierdza, że Jezus został uczyniony grzechem, a nie naszymi „grzechami”. Te wersy mówią nam, że jesteśmy ambasadorami Ojca pobudzającymi ludzi do pojednania się z Panem, ponieważ On ich pojednał ze sobą” (2Kor. 5:17-20).

Grzech, a grzechy,

Grzech, który Jezus zabrał jest działem zdrady, którą Adam popełnił wprowadzając grzech na świat. Punkt widzenia Pana można znaleźć w Księdze Ozeasza 6:6-7: „Gdyż miłości chce, a nie ofiary, i poznania Boga, a nie całopaleń. Lecz oni zerwali to przymierza jak Adam; zdradziecko wobec mnie postępowali” (wg. wersji ang. – przyp. tłum.).

Paweł nazywa Jezusa ostatnim Adamem właśnie z tego powodu (1Kor. 15:45). Pierwszy Adam złamał przymierze, a ostatni Adam odbudował wierność. Adam wprowadził grzech na świat, Jezus zabrał go. Adam popełnił zdradę, Jezus dokonał aktu niezrównanej wierności. Adam poddał się grzechowi, Jezus pokonał go. Właśnie dlatego nasze osobiste grzechy są przebaczone, ponieważ były częścią większego dzieła krzyża, którym było zabranie grzechu świata.

Właśnie dlatego

To właśnie dlatego niedziela zmartwychwstania jest odpowiednia dla zgubionego świata; Ojciec został pojednany ze światem, czyńcie więc pokój. Dla mnie, jako ucznia Jezusa, jest to świadomość, że moje grzechy, wszystkie jakie kiedykolwiek popełnię, zostały włączone do większego pakietu grzechu, który został zabrany. Gdy widzę aktora odgrywającego Jezusa wychodzącego ze stylizowanego grobu przy muzyce „On żyje!”, cieszę się jak wszyscy inni, lecz to nie sceniczna prezentacja i muzyka pobudzają moje emocje.

To, co rzeczywiście mnie pobudza to coś znacznie większego niż załatwienie problemu moich osobistych grzechów. Grzech świata został zabrany, co uzdalnia mnie do życia zwycięskim, choć nie doskonałym, życiem, z wizją dnia, w którym my wszyscy będziemy doprowadzeni do doskonałości w Chrystusie, a to dotyczy wszystkiego.

Z życzeniami wspaniałego weekendu,

Błogosławieństwa,

John Fenn